

REDAKCJA I ADM. BIAŁEYS ITRIK KOŚCISZU I Kanta P.K.O. n. Gony egjo

Dziennik Białostocki



7.000 Hiszpanów rozstrzelanych 720 zakładników wrzuconych do morza

PARYZ, 22.8. Z Hiszpanii w dalszym ciągu nadchodzi wiadomości o nieprawdopodobnych okrucieństwach, popełnianych przez obie strony.

Natomiast sewilska radiostacja powstancza donosi, iż więźniowie ci, w liczbie 720, zostali utopieni w morzu.

władze tamtejsze rozstrzelały od chwili wybuchu wojny domowej około 7.000 przeciwników politycznych.

W sobotę na pokładzie okrętu „Uruguay” odbył się proces przeciwko powstanczym oficerom, mjr. Lopez Amor i kapitanom: Lizcano, Larosa, Lopez Vares i La Lopez Beida.

Powstańcy za 10 dni w Madrycie Zapowiedź generała Mola

PARYZ, 22.8. Przeniesienie kwatery głównej z Burgos do Valladolid, odległego zaledwie o 100 km. od Madrytu,

świadczy, że powstańcy czują się już dość silni do podjęcia bezpośredniej ofensywy na Madryt.

Spotkanie wodzów powstania



Rewizytując dowódcę północnej armii powstanczej generała Mola, który przed kilku dniami bawił w Sewilli, do wódca armii południowej a zarazem naczelny wódz sił powstanczych, gen. Franco przybył onegdaj samolotem do Burgos, wzięty entuzjastycznie przez ludność miejscową.

Polsce odebrano srebrny medal Najwyższy sąd rozjemczy Międzynar. Komitetu Olimpijskiego zdyskwalifikował polską ekipę konkursu „Military”

BERLIN, 22.8. Niemieckie urządzenie Biuro Informacyjne donosi, że najwyższy sąd rozjemczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, po rozpatrzeniu protestu zgłoszonego po olimpijskim konkursie „Military”, postanowił odebrać Polsce drugie miejsce i srebrny medal na tej podstawie, że kpt. Kawecki na „Bambino” jechał rzekomo nieprawidłowo.

Wobec tego polska drużyna jeździecka srebrny medal została nam odebrany! Wiadomość ta spadła jak grom z jasnego nieba.

Wobec tego polska drużyna jeździecka srebrny medal została nam odebrany! Wiadomość ta spadła jak grom z jasnego nieba.

Lektor uniwersytetu hebrajskiego zastrzelony przez Arabów

JEROZOLIMA, 22.8. Sytuacja w Palestynie jest nadal naprężona. Wczoraj, podczas walk Arabów z wojskiem, 32 partyzantów arabskich poniosło śmierć.

strzelony w swem mieszkaniu. Niewykryty sprawca podkradł się pod dom i strzelił przez okno do pokoju, w którym dr. Billig czytał Koran.

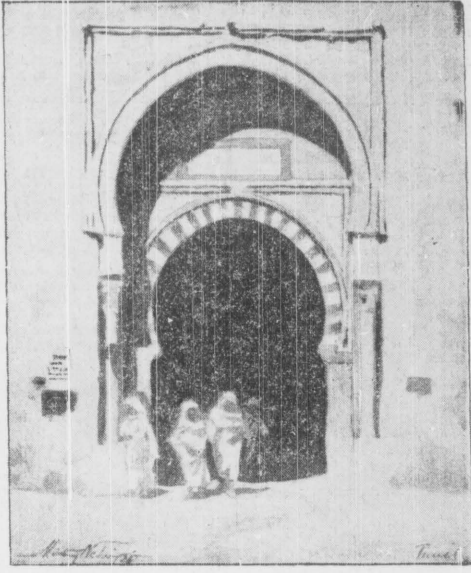
Wiceminister Doleżał przeniesiony w stan spoczynku

Były wiceminister przeniesiony do handlu p. Franciszek Doleżał przeniesiony został w stan spoczynku.

W dzisiejszym numerze

„Moja Gazetka”

Tunis



mal. Maciej Nehring

Zamach bomby pod Pszczyną na mieszkanie policjanta

W Gotowicach na Śląsku ustalono dokonanie zamachu bombowego na mieszkanie posterunkowego policji.

zajął ok. 4 kg. Do bomby przymocowany był przyrząd iglicowy z kapszonym, używanym w górnictwie.

Przewrót wojskowy w Sowietach planował Trocki za pieniądze Berlina

MOSKWA, 22.8. W dalszym ciągu procesu o organizowanie zamachów terrorystycznych zeznawali wczoraj oskarżeni, składając deklaracje, w których negują bez obłaskiwienia swoją antysowiecką działalność.

port zagraniczny i pieniądze na podróż do Sowietów. Tylko dzięki aresztowaniu, dokonanemu przez władze sowieckie, Olsberg nie zdolał wprowadzić w czyn planowanych zamachów terrorystycznych.

Punktualnie o g. 9

zaczynanie rozpraw w sądach grodzkich

Zarządzeniem ministra Sprawiedliwości p. Grabowskiego rozprawy w sądach grodzkich rozpoczynają się będą ściśle w porze oznaczonej na wezwaniach, wysłanych stronom.

Przyjazd lekkoatletek polskich i niemieckich



Do Warszawy wróciła wczoraj drużyna olimpijska polskich lekkoatletek, która ostatnio brała udział w zawodach lekkoatletycznych w Eberhard nad Renem.







# Oko za oko, ząb za ząb...

## Okropności wojny domowej



Wśród krwawych wałk i okropności bywała też krótkie chwile wytchnienia. Oto gromadka powstańców znalazła w jednym z opuszczonych domów stare porzucone pianino. Hiszpanie są muzykami lubią grać i śpiewać. Zainsprowizowany koncert kaze im za pominięcie o smutnej rzeczywistości. Choć na chwilkę.

Hiszpania roi się od korespondentów wojennych. Przenikają wszędzie donosząc coraz to nowe szczegóły straszliwej masakry, która nie oszczędza nikogo i niczego, coraz straszliwsza, coraz bardziej krwawa.

W Hiszpanii nikt nie jest pewien życia, dla tej prostej przyczyny, że gdy w jednej miejscowości iako rządu będzie honorowany, w innej utna mu głowę za to, że jest rządowncem.

Tak było z grupą turystów francuskich, którzy podróżowali autem. W pewnej wiosce zatrzymali ich milicjanci; auto miało zatknąć ty czerwony sztandar, że z niezwykłymi honorami odprowadzili czadzołców za rogatkę.

Z gęsta mna jada Francuzi dalej, powiewając swym czerwonym sztandarkiem. Wjeżdżają w

następne miasteczko i wyciągają kordialnie dionie ku zatrzymującym ich żołnierzom. Ale, o dziwo, pada strzał. Miano należy do fałszystów...

### Pod mur!

Dwunastoletni „rządowiec” zatrzymuje 70-letniego starca, wroga politycznego.

— Faszysta? Pod mur z nim!

Starzec stałe, zrezygnowany, a młodec wyciąga z pasa wielki pistolet skalkowy. Pamiętka rodzinna, która przez parę wieków wisiała na ścianie. Jest i proch, a także, sypany ze starożytności rożka.

Nabłanie pistoletu trwało conajmniej trzy minuty. Chłopak pociąga za kurek, ale... coś się zaczęło. Wic rzuca broń i ucieka. Faszysta jest uratowany.

### Viva la muerta!

Dialog między turystą, a młotem milicjantem:

— Ile masz lat?  
— Trzydzieści.  
— Dlaczego się bijesz?  
— Dla ojczyzny i dla przyjemności.

— Cóż to za przyjemność?  
— O, wielka! Jadam obiady w Pałace - Hotel, razem ze starszym. Wyfasowałem buty — pierwszy raz noszę buty, jak żyje! Dziewczynki za młaośie oglądają, a jakże! Po bitwie chodzę do takiej jednej... Dobrze się żyje. Niech żyje rewolucja, niech żyją dziewczynki!

— A jeśli cie zabiją?  
— No, to zabija. Viva la muerta! (Niech żyje śmierć!)

### Patryota

W Sewilli żołnierz podchodzi do cywila, który pali spokojnie papierosa.

— Dasz mi jednego? Cywil caje.

— Ach, wiec to tak? — wykrzykuje nagle obdarowany. — Palisz Murattis, tytoń angielski? A dlaczego nie hiszpański? Popamiętasz ty...

Sirzał. Kula powala nieszczęsne go pałacza. Żołnierz chwytając papierosa i zmyka, wołając: Niech żyje tytoń hiszpański!

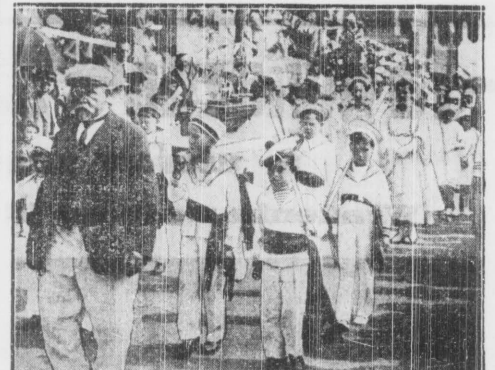
### Staruszka na balkonie

Bitwa na ulicy Toledo. Puzje, rewolwery, mitraliery, wszystko poszło w ruch. W pobliżu pada strzał.

— Strzelają — woła jakiś cywil — teraz na nas kolej! — Czekaj, to ja, to ja — odzrykuje mu w samo ucho koleżanka. — Tak mi się wypsnęło, moja fuzja sama wypaliła!

Ale jest ofiara tego strzału. Staruszka, która robiła pończochy na balkonie. Kule przygwoździły ją do muru — w rękach zastępych trzyma jeszcze druty...

## Po cudownem ocaleniu



Markiz de Barras, uratowany w cudowny sposób podczas burzliwej nocy na morzu, wystawił jako votum dziękczynne kościół między Porros-Guirrec a Plumannah. Co rok odbywała się tam uroczyste procesje miejscowej ludności.

## Lwy i tygrysy łagodne jak koty

### Za kulisami pracy dozorców Zoo



Młody szypans w chłodne dni musi być ciepło ubrany.

Warszawa, w sierpniu.

Podziwiamy często w cyrkach wspa niale popisy trasy zwierząt. Zdajemy sobie sprawę że naurczenie ich tych wszystkich sztuczek kosztowało wiele trudu i pracy. A przecież na to samo niebezpieczeństwo są narażeni wszyscy dozorczy w ogrodach zoologicznych. — Wbrew ogólnemu mniemaniu — mówi dyrektor warszawskiego Zoo, p. Zabiński — najmniebezpieczniejsze nie są lwy czy tygrysy. Drapieżce te dość szybko, bo już po miesiącu oswoją się i odznaczają się równem usposobieniem. A antylopa, na przykład, jest często w złym humorze i wywiera go złośliwość na swych opiekunach. Wogóle kopytowane i rogate zwierzęta są zupełnie nieobliczalne, wymagające ciągłej baczności. Nigdy nie można przewidzieć, kiedy wpadną w gniew.

### Nieobliczalne niedźwiedzie

Najgorsze są tak sympatyczne i dobrodusze z pozoru niedźwiedzie. Łagodny i oszczędny mój ma bardzo przy kwy charakter i zmienne nastroje. Po trafi po miesiącach dobrej komitywy z dozorcą, rzucić się na niego w przy stępie ziego humoru i odgrzyć mu rękę lub zderzyć pazurami skórę z głowy. To też największy procent wypadków zdarza się właśnie z niedźwiedziami. A przecież ogólna opinia przy pisuje im łagodny charakter.

### I ptaki są niebezpieczne

Dozorca musi pamiętać — dodaje troskliwa opiekunka wychowawców —

Zoo, dr. Paszkiewiczowa, że nie trzeba się bać zwierząt, lecz pamiętać, że nawet niewielkie zwierzęta i ptaki mogą być niebezpieczne. Małpki nawet malutkie mają złośliwy sposób gryzienia, wystrząsania duża i trudna do zjedzenia rana. Papugi przycinają dziobem mięśnie aż do kości, również słony dziób mają pingwiny. Uderzenia skrzydła guszcza może spowodować pęknięcie gołeni u człowieka.

### Lusia i Leonek przy obiedzie

Trafiały na obiad do szypansów. Są to bardzo złośliwe małpy, to też pan na Majorzasta Budziszewska miała wiele gracy nim je oswoiła. Teraz Lusia i Leonek chodzą za nią jak psy. Na widok młoseczek z kasza na obiad, wpadała i szal radości. Leonek podskakuje na podłogę, a Lusia obejmując swą opiekunkę czule objrzyłymi łaskami, zdolnymi bez wysiłku zrzucając kości człowiekowi. Małpy jedzą kaszkę łyżkami, siedząc przykładnie na pienkach jak grzeczne dzieci.

### Kasia bawi się

Zdala słyszymy radosne gulgotanie słonia. To Kasia zabawia się ze swym opiekunem p. Wacławkiem. Położyła go sobie trąba na głowie i chodzą z zadowolowaniem. Pan Wacławek sam uczył Kasię tej zabawy.

Ta niewinna przelazdka na głowie słonia w odniesieniu do Jasia (małzonka Kasi) byłaby bardzo niebezpieczna. Je den ruch trąba i człowiek runąłby na ziemię z roztrzaskaną głową. Ale Kasia jest poczciwa i krzywdy nie zrobi.

NAPISAŁ JIM POKER.

## PÓŁDJABLE DAN

### Powieść dla młodzieży

#### Rozdział XII. W zakamarkach „Lotaryngji”

Widziałem nawet raz z daleka wazego Marszałka, który nietylko naród z niewoli wyswobodził, nietylko wojsko polskie stworzył i do zwycięstwa je poprowadził, ale też kraj cały uporządkował i odbudował...

— Więc to u nas nauczył się pan po polsku? — mówi ośmielony Dan. — A ja myślałem, że to jednak bardzo trudno nauczyć się obcego języka.

— Wcale nie trudno mój chłopcze, skoro ma się chęć po temu i wytrwanie. Byłem w Polsce pięć lat, ożeniłem się tam z Polką, mam trzyletniego synka, który po polsku tak samo dobrze jak po francusku mówi... No, ale chodź, bo mam ci przecież naszą „Lotaryngję” — tak się nazywa ten pancernik — pokazać.

Po równym jak stół pokładzie poszli na sam dziób, gdzie porozec trójcolorowy powiewał. Obróciwszy się twarzą do okrętu, bosman w te przemówił słowa:

— Oto masz tu przed sobą obie dzionowe pancerne wieże armatnie, jedna nad drugą, każda po dwa działa ciężkie. Za nimi basztę bojową z masztem, gdzie mieści się dowództwo okrętu i kierowanie ogniem. A dalej kominy, miotacz z samolotem, i znów dwie takie same pancerne wieże armatnie, aż do rufy, gdzie powiewa bandera. Czyli dział najcięższych osiem, a średnich, umieszczonych w kazamatach z obu burt po 9 — razem 18. Do tego dochodzą jeszcze stojące na pokładzie

działa przeciwlotnicze w liczbie dziesięciu i kilkanaście karabinów maszynowych. Oto i masz uzbrojenie okrętu.

— A teraz, — mówił dalej bosman, — zejźmy w dół do pomieszczeń. I Dan, który nigdy nie spodziewał się, że coś podobnego oczyma swemi oglądać zbliżka będzie, powędrował posłusznie za swoim przewodnikiem.

— Na tym pokładzie, bo u nas każde piętro nazywamy pokładem, a pokładów razem jest siedem, — są z tyłu jadalnie, salony i pomieszczenia dowódcy i oficerów, po środku różne urządzenia wojskowe, których ci pokazywać nie mogę, a od dziobu mieszkania podoficerskie. Tu mieszczą się też kuchnie, obsługujące całą, z tysiąca ludzi złożoną załogę. Możesz sobie wyobrazić ile trzeba tu codziennie nagotować jedzenia.

— A teraz jesteście na pokładzie baterijnym, bo tu stoją właśnie działa artylerji obronnej. Tu śpią też marynarze w hamakach.

— JAKTO w hamakach?  
— A tak, synku. Marynarze na okręcie nie śpią w łóżkach, bo to zabierałoby za dużo miejsca, a także nie byłoby znów bardzo zdrowe. Dlatego każdy marynarz ma swój hamak, który na dzień zwija i składa w specjalnie przewidzianym pomieszczeniu. Na noc zaś rozwieszana na hakach w pokładzie baterijnym lub mieszkalnym i tam w nim śpi, kołysany smacznie chwiejąc okrętu. (D. c. n.)

# MOJA GAZETKA

Nr. 39 TYGODNIK DLA DZIAWY Nr. 39

## O ośle kłapouchu

Wesołe obrazki M. Walenysnowicza

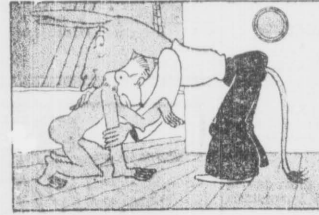
Maria Gierdawa



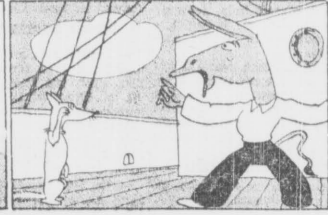
W tymże czasie na pokładzie Pawianowa lament wrzósł. Ze jej mag najdroższy przepadł. Łanie rzeć u stóp oślej!



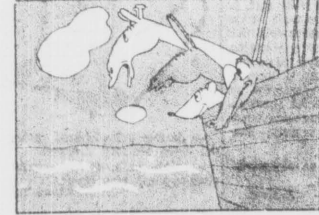
— Ty, co w ośle głowie Do wszystkiego znajdziesz drogę. Szukaj mego najmilszego. Ja bez niego żyć nie mogę!



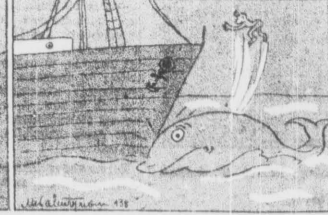
Oślej podniósł biedulinkę I wspożecnie jej wyraża. Potem chwycił się za ramię. Wzwałł lisa — marynarza.



— Słatek czerwiec wnet z powrotem! Jechac szybko bez mitrali. Wprost na wyspę wulkaniczną. Wygrać brata z jej pogwi.



Dobrze czynem lud się staje: Aż w... morze skłonił się. Z tańg nóg prują fale — Raptem coś zamajaczyło...



I nim kto się spojrzec zdołał. Stok łukał w wieloryba — Ciekawość w górę wyskoczyła: Ach, to nasz pawianek chyba!

### Ukarane łakomstwo

Mysz, wylazłszy spod podłogi. Na wędrowkę się wybrała. Ale smutnie się skończyła. Dla niej ta wędrowka cała. Bo nadmienić tutaj trzeba. Że mysz była najedzona. Najdokładniej. Krótko mówiąc Ode tła aż do ogona. Nagle zapach ją zaleciał: Tak, napewno to słoninka.

Na myśl o tem myszy owej Aż do pyszczka idzie ślinka. Widzi link w kłatozce małej Kawalek stonny leży. Na ten widok mysz łakoma Poczula anetyt świeży. Biegnie tedy, za słoninę Zebam łapczywie chwytia. Trrach! Zamknęła się pułapka. Złapała się mysz i kwita...





### Sledztwo przeclw J. Gikfeldowi

w sprawie naduzyt dewizowych zostalo zakończono

Wkrótce w białostockim Sądzie Okręgowym (po raz pierwszy w naszym mieście od czasu wydania dekretu Prezydenta R. P. w sprawie obrotu pieniężnego) odbędzie się proces, w którym podsądy J. Gikfeld będzie odpowiadał za przestępstwo w związku z tym dekretem.

W swoim czasie Gikfeld przekazał w sposób nielegalny na swoje konto w E. D. Sassoon Banking w Londynie przeszło 50.000 zł. Poza tem usiłował przekazać w analogiczny sposób przeszło 80.000 zł. wpłacając do Banku Dewizowego 16.100 zł. Władze sądowe jed-

nak wykryły nadużycie i zatrzymały wpłaconą sumę. Do czasu zakończenia śledztwa małżonka Gikfelda, została zatrzymana i dopiero onegdaj odzyskała wolność.

Za przestępstwa dewizowe grazi kara do 5 lat oraz grzywna do 200.000.

### Eksport białostocki do Syrii zagrożony

Ostatnie sprawozdania agencji konsularnej Rplitej w Beirutie donoszą o rozpoczynają-

### W poniedziałek posiedzenie Magistratu

W poniedziałek, dn. 24 b.m. o godz. 13-iej odbędzie się posiedzenie Magistratu. Porządek dzienny m. in. zawiera następujące sprawy: Udzielenie upoważnienia Zarządowi Miejskiemu do podniesienia zaliczek w wysokości zł. 50.000 na poczet przyszłych należności do Ubezpieczalni Społecznej; dokonanie remontu miejskiej „saniter-

ki" przez firmę „E. Gatzke" za 800 zł; wypłacenie subwencji zarządowi Polskiego Czerwonego Krzyża na utrzymanie dziennego pogotowia ratunkowego; nabycie drzewa do kanalizacji; oddanie robot przy rozbudowie szpitala; wydzierżawienie Bazarowi Ludowemu skrawka ogrodu przy ul. Piłsudskiego 54; udzielenie subsydjum p. M. Piotrowskiemu, który rozpoczął zawodowo; udział Zarządu Miejskiego w pożegnaniu wojewo- dy Paławskiego oraz sprawa dodatkowego budżetu nadzwyczajnego m. Białegostoku na r. 1936/37.

### Niestrudzone Stowarzyszenie

Stowarzyszenie Mieszkańców Przedmieścia jest niestrudzone w składaniu rozmyślań, memoriałów i protestów w obronie interesów swych członków. Nie wszystkie jednak reklamacje odnoszą skutek...

Niedawno Stowarzyszenie protestowało przeciw zezwoleniu na budowę tartaku przy Szosie Żółtkowskiej, motywując swój sprzeciw niezadowoleniem mieszkańców tej dzielnicy, którym tartak będzie zamacał ciszę a dowóz drzewa będzie niszczył szosę.

Jednak Urząd Wojewódzki argumentów Stow. Mieszkańców nie uwzględnił i protest odrzucił.

Obecnie Stowarzyszenie zwróciło się z odwołaniem na decyzję Urzędu Wojewódzkiego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Drugi i równoczesny protest Stowarzyszenia sięga jeszcze dalej. Oto zwraca się ono do tutejszych władz administracyjnych i samorządowych o zamknięcie fabryki dykt firmy „Lederman i Maliniak" przy ul. Kolejowej, ponieważ zanieczyszcza ona powietrze w całej dzielnicy, co się odbija ujemnie nawet na interesach materialnych jej mieszkańców.

Jaki będzie skutek tego zażalenia — o k a ż e przyszłość. W każdym razie trzeba podziwiać pomysłość i energię biura reklamacyjnego Stow. Mieszkańców, które jest w ciągłym ruchu.

### Z półkolonii na Ossem

Zamknięto już na Ossem pod Łapami półkolonię koła „Rodziny Kolejowej" dla 239 dzieci pracowników PKP i emerytów. Wynik ważenia dzieci był b. pocieszający.

Niedawno Zw. Pr. Kobiet otworzył tutaj „Dom Dziecka". Dwa razy dziennie 70 dzieci otrzymuje posiłek. Niebawem ma powstać drugi oddział. Projektuje się również z początkiem roku szkolnego rozpoczęcie dożywiania dzieci w szkole. Dzięki pracy pp: Carlinskiej (kierowniczką) Fijałkowskiej, Hankowskiej i Wiebrowskiej Dom Dziecka coraz lepiej się rozwija.

### Instytut muzyczny

Dn. 1 września odbędzie się otwarcie zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P. prywatnego Instytutu Muzycznego pod dyktando p. Heleny Frankiewiczowej (ul. Sienkiewicza 14, telefon 2-20).

W Instytucie udziela się nauki gry na fortepianie, na instr. dętych i smyczkowych, śpiewu solowego i chóralnego, muzyki kameralnej i przedmiotów teoretycznych. Kancelaria czynna codziennie od 11 — 13 i od 16 — 19.

### „Tydzień Strażacki"

W dniach 23—30 bm. na terenie województwa białostockiego odbędzie się „Tydzień Strażacki" z odczytami, imprezami i kwestami ulicznymi na rzecz obrony przeciwpożarowej.

### Investycje w Walilach

W Walilach przeprowadza się obecnie gruntowny remont świetlicy tartaku. Przystąpiono poza to do budowy remizy strażackiej przy tartaku. Łażnia dla robotników jest już na ukończeniu.

### Rabunek na torze kolejowym

Mieszkaniec wsi Jedlinki gm. Mosty (pow. grodzieński) 24-letni Stanisław Woziński zameldował na posterunku P. P. w Hajnówce, że gdy szedł wzdłuż toru kolejowego z Hajnówki do Czeremchy, przed wsią Witowo dopędzili go 3 nieznani mężczyźni, którzy od pewnego czasu szli za nim, i wyrwali mu z ręk walizkę, zawierającą garderobę i bieliznę o ogólnej wartości 150 zł. Jeden z napastników zagroził mu nożem sprężynowym, drugi zaś zrewidował go, lecz znalazłszy kwoty 1 zł. 10 gr. nie zabrał.

### Opuuszczona przez męża

Emilia Myslińska (Szosa Wasilkowska 72) zameldowała policji, że maż jej Konstanty w dn. 17 bm. wydalil się z mieszkania i dotychczas nie powrócił, pozostawiając ją z trojgiem dzieci bez środków do życia.

### Zapisy do Szkoły Muzycznej

Leokadii Kahanówny  
Całkowity program szkoły, obejmujący 7 kursów (7 lat) z klas: fortepiano, skrzypiec, śpiewu solowego oraz przedmiotów teoretycznych (4 lata) został przez tegożorażca wizytację uznany przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje Kancelaria Szkoły od 24 bm. w godz. 10—1; 4—7 pp., Białystok ul. Sienkiewicza 28 parter tel. 4-33  
Szkoła wydaje ulgi taryfowe-kolejowe. Ogt. 852.

### SZKOŁA ZAWODOWA KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE T. RACZKOWSKIEJ

Warszawa, Wspólna 41, tel. 9-27-40.  
Przyjmule się kandydatki ze świadectwem 6 klas gimnazjum. ROCZNE KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE T. RACZKOWSKIEJ  
Zapisy: czwartek od 15 sierpnia. Początek wykładów da. 3 września.

### DOM WYPOCZYNKOWY DRUSKIENIKI-POGANKA

we wrześniu od 2 — zł dziennie pobyt w wieloosobowym pokoju bez pościeli. Czerokrotne wyżywienie. Zniżki na karty zdrowie, kąpiele solankowe, borowicowe i inne zabiegów leczniczych zapewnione.  
Zgłoszenia: Z.P.O.K. Białystok, Legionowa 2.

### „MODERN" WESOŁA ROZWÓDKA

Początek 5-ej CENY OD 54 gr.  
Pierwsza od czasu powstania filmu dźwięk prawdziwa komedia muzyczna

### Osobiste

Lekarz grodzki dr. A. Zabłocki powrócił z urlopu wycieczkowego i wczoraj objął urządowanie.

### Na rynku zagranicznym

Pewna firma tureńska pragnie porozumieć się z fabrykami polskimi co do eksportu różnych tkanin. Blizszych informacyj udziela zainteresowanym eksporterom Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie.

### Kurs dla instruktorów P. C. K.

Zarząd okręgu białostockiego Polskiego Czerwonego Krzyża przystępuje do zorganizowania kursu dla instruktorów II klasy typu koszarowego. Kurs ten prowadzonym będzie pod kierownictwem dr. Bernasiewicza i potrwa 10 dni. Poszczególne oddziały z terenu województwa mają delegować na kurs 70 słuchaczy.

### Wyroki Sądu Starościńskiego

W ostatnich dniach Sąd Starościński za zakłócenie spokoju publicznego skazał Arona Chazana, fryzjera (Bema 93) na grzywnę w wysokości 30 zł., Józefa Borowskiego (wies Leszna gm. Zawyki) na 25 zł., Alfonsa Sierzyńskiego (Kaprańska 7) na 25 zł., Józefa Siliwończuka (Szosa Południowa 17) na 25 zł., Rachmiela Kaganowicza (Zamehhofo 10) na 20 zł., Szmula Golobrodke (Chazanowicza 8) na 20 zł., Władysława Kondrackiego (Czysta 26) na 3 dni bezwzględny areszt, Abrama Grynszlejna (Suprańska 18) na 15 zł., Szmula Kancypolskiego (Młynowa 38) na 15 zł. i Mikołaja Gościka (Tarnowska 8) na 30 zł.

### Kradzieże

Zofii Lutoslawskiej (Alta 15) podczas jej chwilowej nieobecności z niezamkniętego mieszkania skradziono 10 zł. pozostawione na oknie.  
— W nocy na 22 bm. mieszkańcy wsi Domuraty (gm. Suchowola) Antoniemu Pichlikowi z niezamkniętego chlewa skradziono klacz, wart. 300 zł.

### Mały Marynarz!?

W związku z reformą szkolną prasa stołeczna podała niedawno wiadomość, że licea będą posiadały prywatne szkoły kategorii A.

### Zamknięte półkolonij przy ul. Gdańskiej

Zamknięcie półkolonii dla dzieci szkolnych w lokalu szkoły powszechnej przy ulicy Gdańskiej odbędzie się dzisiaj (w niedzielę) o godzinie 13-tej.

### Uprawnienia gimnazjów

Zbliża się początek roku szkolnego. Szerszy ogół rodziców przed wyborem szkoły ma często kłopoty, gdyż słabo się orientuje w tak zw. uprawnieniach poszczególnych szkół. Dla orientacji rodziców podajemy następujące wyjaśnienia: Szkoły średnie dzielą się na państwowe i prywatne. Prywatne szkoły dzielą się na trzy grupy: 1) bez praw, 2) z niepełnymi prawami gimn. państw. (t. zw. kategoria B) i 3) z pełnymi prawami gimn. państw. (t. zw. kategoria A).

Wychowankowie szkół pierwszej grupy (nie mają tarcz z numerami na mundurkach) nie korzystają z ulg kolejowych, składają egzamin maturalny jako eksterniści ze wszystkich przedmiotów. Wychowankowie szkół drugiej grupy (kat. B) składają rozszerzony egzamin maturalny (z 5 przedmiotów) i są przyjmowani do szkół państwowych tylko na podstawie egzaminu. Wychowankowie szkół trzeciej grupy (kat. A) składają zwyyczajny egzamin maturalny (korzystają z prawa wyboru przedmiotów) i są przyjmowani do szkół państwowych na wolne miejsca bez egzaminu.

W związku z reformą szkolną prasa stołeczna podała niedawno wiadomość, że licea będą posiadały prywatne szkoły kategorii A.

### KURSY KIEROWCÓW samochodowo-motocykl.

rozpoczynają się z dniem 1 września r. b. Zapisy — Klub Motocyklowy Z. S. Piłsudskiego 54.

### GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE

Zeligmana, Lehenhafta i Dereczyńskiego  
Z PEŁNEMI PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH (kategoria A)  
ul. Sienkiewicza 4, tel. 11-54  
Egzaminy wstępne na wolne miejsca od 27 bm.  
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-iej do godz. 13-iej.

Dr. med. **M. Syrota**  
Choroby nerwowe i psychiczne powrócił  
ul. Marsz. Piłsudskiego 24, tel. 17-75

Adwokat **Dr. Jan ALTER**  
przeński kancelarję  
na ul. Sienkiewicza Nr. 13, tel. 11-14.

zadajcie wypróbować tylko **Primeros** Gum...  
pięknobielna trwałość

**Dr. A. Adamowicz**  
Weneryczne, niemoc, skórne  
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.  
Godziny przyjeđ: 9—1 i 4—7 wiecz.

„SWIAT" Dziś po raz ostatni Pozc. o godz. 5-iej Ceny od 54 gr.  
**MARTA EGGERTH**  
w najlepszej swojej kreacji  
**KARJERA**

W przemyśle gródeckim wszędzie wzmocniona praca. Wszędzie

### Nawet ostrożność zawodzi...

Przykra przygoda spotkała Wolfa Krawca (ul. Różańska 2) kiedy, jak się zdawało, zupełnie bezpiecznie spał o g. 9-tej rano w swem mieszkaniu. Małka Krawca, razem z nim mieszkająca, wyszła wprawdzie o tej porze do miasta, lecz dla pewności zamknęła spiącego syna, chowając klucz w niewidocznym miejscu w sieni.

Lecz ostrożność ta na nic się nie zdała. Sprytny złodziej, nie odnalazł klucza, wśliznął się cicho do mieszkania i zabrał śpiącemu pantofle oraz ubranie, w którym był 20 złotych banknot i rozmaite dokumenty.

### Mały Marynarz!?

parasol dla dorosłych ze sw. filmu **KOWALSKINA**  
skosztujcie się tymi umiarkowanymi **BOLACH GĘBOWY**

SCENA z 1-act POLSKIEJ SENSACYJNEJ KOMEDJI p. t. **Tajemnica PANNY BRINK**  
Alma Kar L. Zdziechowska H. Grosówna D. Kalinowska A. Zabczyński K. J. Stepowski Michał Znicz J. Kurnakowicz St. Gucki  
Wkrótce w **APOLLO**

**APOLLO** Fajc. 5, 730 i 10 Ceny od 54 gr.  
FILM PIĘNY I PRAWDZIWI JAK ŻYCIE  
Dzieje miłości **19 LETNIEJ PANNY**  
**GAYNOR** **ROBERT TAYLOR**  
**GŁOS SERCA**  
FONADTO **BUSTER KERTON**  
w 2 akt. komedji **PRZYGODY REKRUTA**

**Veto** chroni mężożyzn.  
Zadać w aptekach i drogeriach Ceny 21. z. —  
**Doktor M. KANEL**  
weneryczne, skórne, włosów  
Przyjmule od godz. 9—1 i od 5—8.  
(Kobiety od godz. 4—5 pp.)  
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95  
Pokoł duży, słodczony z wygodami i niekrepującym wnętrzem do wynajęcia — może być z utrzymaniem, ul. Pierackiego 27 m. 2.  
Sprzedaje się tanio plac około 8.000 mtr. ze stawem i małym domkiem przy ul. Wasilkowskiej — Wygoda. Do wiedzic się przy ul. Sienkiewicza 77 u M. Seta.

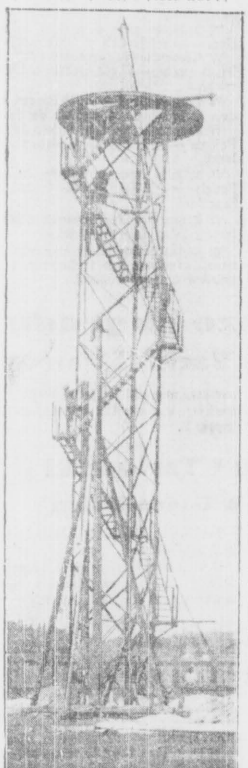


# Uczymy się skakać ze spadochronami!

## Dziś w Warszawie inauguracja nowego sportu

Dziś Pan Prezydent Rappelt ma dokonać otwarcia Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie.

Jedną z licznych atrakcji tej interesującej Wystawy jest specjalnie wznie- sioną 23-metrowa wieżyczka do skoków spadochronowych. Wczoraj została ona już wypróbowana przez specjal- na komisję i przyjęta przez LOPP.



Wieżyczka do skoków w Warszawie

Wieżyczka oblat w posiadanie specjalny instruktor i od dnia dzisiejszego amatorzy silnych wrażeń będą mogli zająć nowego sportu spadochronowe- go, który zagrańca, a zwłaszcza z Rosji, posiada tysiące zwolenników.

Wieżyczka do skoków, której podob- ną podajemy obok ma 23 metry. Wyso- kości i służyć będzie do I stopnia wy- szkolenia. Do drugiego stopnia używa- na będzie wieżyczka 60-metrowa.

Na wieżyczce wiodą kraczone schod- ki, po których dostajemy się na górna platformę. Dość silny wiatr, jaki wie- je, nie zagraża nam niebezpieczeń- stwem, gdyż wieżyczkę otacza galeria- ka. Z środka platformy wystaje rura żelazna z ramieniem, na którym wisi spadochron, przyczepiony na przerzu- conej przez błąk linie.

Spadochron jest uszytywniony na swym okręgu stalowym drutem. Zawie- szony na linie robi wrażenie wielkie- go parasola. Linka, na której wisi spadochron, ginie w stalowej rurze, na której opiera się cała wieża. Jest ona na przeciwnym końcu zrównoważona ciężarkami i to w taki sposób, że do- zwalają one na opadanie spadochronu tylko z pewną szybkością. Nie może ona zostać przekroczona. A więc wy- kłacza to wszelki nawet cień możliwo- ści wypadku.

Mający dokonać skoku ma już na sobie założone szelki. Instruktor spraw- dza jeszcze raz czy wszystko w porzą- ku, potem karabinowymi szelkami za- kłada się w chwytaniu na linkach spadochronu i... gotowie!

23 metrowa przepaść rozwiera się pod nogami. Jeden skok, 5 — 6 se- kund lotu i amator nowego sportu la- duje na dole.

Cały „dół” naokoło wieżyczki jest specjalnie uelastyczniony. Pod war- stwą ziemi znajdują się amortyzujące upadki warstwy faszyny, trocin i sło- my.

„Lądować” trzeba naturalnie bard- zo umiejętnie. Szybkość opadania jest bowiem dość duża (około 4 metr. na sek.), więc zetknięcie z ziemią mo- że być wypadło dość niefortunnie. Trzeba więc uczyć się prawidłowego lądowa- nia.

Skoki z wieżyczek, mimo iż wydają



Za chwilę lądujemy

się, że są zabawą, mają jednak wiele- kie znaczenie pedagogiczne i przypo- wia znakomicie do późniejszego stonia wyszkolenia skoków spadochrono- wych z samolotów.

Zaprawa na wieżyczkach daje skaz- czym następujące korzyści:

- 1) Skaczący nabiera zaufania do spa- dochronu, 2) ponownie ruchy służące do otwarcia spadochronu, 3) ponieważ skoki z wieżyczki przypominają skok z samolotu, co jest połączone z silnym napięciem nerwów, więc skaczący uczy się przewidywać ten moment, 4) uczy się prawidłowo lądować, 5) oswaja się z stosunkowo dużą wysokością i wraże- niem jakie ona robi.

Skoki z wieżyczek spadochronowych powinny znaleźć masę entuzjastów. Niewątpliwie większość z nich będzie to młodzież, która przecież tak bardzo garnie się do lotnictwa.

# Grigorij Jewstiejewicz Zinowiew



1927 motorem całej akcji przeciwko Trockiemu, zakończony złożeniem te- goż ze wszystkich urzędów i zesła- niem na Sybir.

Jest to złożo- ny los. Ze Zi- nowiew zasiał na ławie oskarżonych pod zarzutem kon- szych z Troc- kim, przeto- wania zamachu na życie Stalina i in-nych tego rodzaju nierówności. Zi- nowiew, bo ten- to Zinowiew był w r. 1917 re- zolucją Trockiego, a w r. 1927 motorem całej akcji przeciwko Trockiemu, zakończony złożeniem te- goż ze wszystkich urzędów i zesła- niem na Sybir.

Grigorij Jewstiejewicz Zinowiew, a ra- czej Anfelbaum, urodzony w guberni chersońskiej, miał czasy świetności. Przy- bywszy wraz z Leninem w r. 1917 re- zolucją Trockiego, a w r. 1927 motorem całej akcji przeciwko Trockiemu, zakończony złożeniem te- goż ze wszystkich urzędów i zesła- niem na Sybir.

Grigorij Jewstiejewicz Zinowiew, a ra- czej Anfelbaum, urodzony w guberni chersońskiej, miał czasy świetności. Przy- bywszy wraz z Leninem w r. 1917 re- zolucją Trockiego, a w r. 1927 motorem całej akcji przeciwko Trockiemu, zakończony złożeniem te- goż ze wszystkich urzędów i zesła- niem na Sybir.

Stalin zdawał sobie sprawę z tego, że Zinowiew w rękach takiego zdolne- go i ambitego polityka, jakim jest Trocki, może stać się niebezpieczny. Trudno jednak uwierzyć, by człowiek tak zawsze niezdyscyplinowany jak Zinowiew, mógł kłamać jakkolwiek spisek na życie Stalina.

Zinowiew znany był z tego, że nigdy nie mógł zdobyć się od razu na powie- cie jakiejś ważniejszej rzeczy. Gdy miał przedsięwziąć coś poważnego, kładł się poprostu do łóżka, awa- ciał chorego — i czekał co przyniosa- wpałki.

Na wygnaniu — pozbawiony kontak- tu ze wszystkimi, Zinowiew czy to gna- ny potrzebą zniechęcał sobie nowego ideału, czy też może pod wpływem cie- kiej choroby na którą zapadł — nawró- cił się. Dziś trzyma z Panem Bogiem. Jakżeż zdziwienie były władze G.P.U. w Moskwie, gdy otrzymały od Zinowie- wa list, zawierający prośbę o przysia- nie mu Staro Testamentu i Talmu- du. Początkowo uważano to za dowcip z jego strony, okazało się jednak że Zinowiew zaczął na serio myśleć o Bogu.

Dawniej religie zastępowały mu teo- rie Marxa, a rytuał — przesady. Zino- wiew był zawsze człowiekiem ogrom- nie przesady. Nigdy nie przeszedł przez ulicę, gdy drogę zabiegł mu od- lewej strony czarny kot. Kleszenie u- brań miał przeladownie rozmatem maskotkami i talizmanami.

Obecnie ten 53-letni mężczyzna, wy- niszczony nieuleczalną chorobą, nie może już bardziej zblednąć, nawet gdy naczelny prokurator sowiecki Wysyn- ski żąda dla niego kary śmierci.

Zinowiew wie że do życia i tak nie- wiele mu już zostało.

Argus

# Największy w Polsce port rzeczny w Płocku

### połączy polski Manchester z szerokim światem

Na lewym brzegu Wisły naprzeciw- przastarą bazylikę katedralną leży przedmieście Płocka Radziewie, gdzie powstanie niebawem największy w Pol- sce port rzeczny.

Do budowy tego portu przystąpiono jeszcze w roku 1919 i wydano na ten cel do dnia dzisiejszego przeszło 7 mil. zł.

Powiększenia portu wraz ze stocz- nią zajmie 314 tys. metrów kwadratowych, a cały teren zajęty pod port wraz z basenami wynosi około 435 tys. metrów kwadratowych.

Basenów port posiada 5, długość zaś obrzeży wynosi około 2 tys. metrów bieżących, z czego około tysiąc metrów będzie posiadało połączenie ze stacją kolejową w Radziewiu.

Dotychczas z zamierzonych prac wybudowano obrzeża w basenie I—417 m, w II—120 m, w III—550 m i w V wzdłużnym 94 metry bieżące.

Port w Radziewiu posiadać będzie największą stocznię rzeczna w Polsce długości 342 m, z czego wykonano już 210 m.

Z basenów już są gotowe basen I i II na długości 240 metrów oraz części- wo basen IV i V.

Jeszcze w bieżącym roku wykonane zostanie 100 m, obrzeża w basenie II, warsztaty stoczniowe dla użytku zarzą- du dróg wodnych, podpora dla odno- kowej stacji Radziewie — Port, wy- konana zostanie podstacja elektryczna dla obsługi portu oraz zostaną zabruko- wane place w części portu, mające być oddane do użytku już na wiosnę przy- szłego roku.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zdol- ność przeladunkową portu, która przy- użyciu mechanizmu przeladunkowe- go może osiągnąć około 300 tysięcy ton rocznie — łatwo zrozumieć jak bar- dzo doniosłą rolę odegra port w Płocku w życiu gospodarczym i handlowym Państwa.

Po zaspokojeniu w pierwszym rzę- dzie potrzeb Płocka i całego Mazo- wsza, będzie miejscem przeladunku to- warów i zw. frachtom lananym mię- dy Gdynią — Płockiem i Łodzią, łą- cząc w ten sposób polski Manchester z szerokim światem.

Nad budową portu pracuje obecnie 200 robotników, co w znacznej mierze przyczynia się do rozwiązania bezro- botności w Płocku.

Kierownictwo robót budowy portu

spoczywa w rękach naczelnika zarzą- du dróg wodnych p. inż. Zdzisława Kor- nackiego.

Zarząd wodny wykonał obecnie piękny model portu płockiego, dający dokładnie wyobrażenie, jak port bu- dzie wyglądał po zupełnym wykończe- niu.

Model przeznaczony jest na wielką krajową wystawę metalurgiczną - elektryczną, która wczoraj została otwar- ta w Warszawie.

Po wystawie model portu zostanie wystawiony w Płocku. Dla zapozna- nia naszych czytelników z imponują- cym dziełem rąk ludzkich, poniżej poda- my fotografię modelu.

# Bierzmy wzór z Cambridge jak dostarczać pracy młodzieży z „cenzusem”

Zagadnienie zatrudnienia „mło- dzieży z cenzusem” stało się ostat- nią szczególnie palące.

Nie jest przecież obojętne dla państwa, ilu ma wykształconych, światłych obywateli. Ale z drugiej strony warunki gospodarcze nie po- zwalały dość szybko zatrudnić ca- łego przyszu młodzieży. Dużo bardzo mogłoby tu jednak zdziałać mądra i energiczna inicjatywa.

Powracający przykład zaindymy w Anglii.

Tam przy starych uniwersyte- tach Oxford i Cambridge funkcjo- nują od jakichś 35 lat specjalne wy- działy, tak zwane „Appointments Boards”, mające na celu wyłącznie wyszukanie pracy dla kończą- cych studia.

Tak op. w r. 1934 w Cambridge znaleźli pracę dla 525 młodych ludzi, z tego 235 otrzymało posady w szkolnictwie, 62 rządowe, a 220 w handlu i przemyśle.

Jeżeli zważyć, że liczba studen- tów, opuszczających corocznie ten zakład nie przekracza 1400 i że bar- dzo wielu z nich nie idzie zaraz na pla- tony stanowiska, to dostarczenie pra- cy 235 studentom na ogólna liczbę 1400 jest faktem imponującym. Dodać trzeba, że wydają te rozwi- dają się stale, dając coraz to lep- sze wyniki.

# Czytajcie Przegląd Sportowy

**Polskie na morzu!**

# Parlamentarzyści francuscy w Warszawie



W sobotę rano wylądował na lotni- sku cywilnym w Warszawie 35-osobo- wy samolot francuski „Clemence Isau- re”, typu „Devotline”.

Samolot prowadzi znany pilot fran- cuski, Paul Codos.

Wśród przybyłych gości znajduje się również znany lotnik Burello, któ- ry od 15 lat lata na linii Paryż — War- szawa.

Reszta załogi stanowią deputowani francuscy, którzy udają się z wizytą do Moskwy.

Na lotnisku parlamentarzystów fran- cuskich powitani członkowie ambasady francuskiej z radca Bressy i zastępcą attaché wojskowego kpt. Laparra na czele, przedstawiciele grupy parlamen- tarnej francusko-polskiej i przedsta- wiciele „Lotu”.

Wczoraj w godzinach rannych nast-ąpił start do Moskwy, gdzie wycieczka francuska zabawi dwa dni, nocem przez Bukareszt powróci do Paryża.

Ponieważ po drodze niema lotnisk

na których mógłby lądować tak wielki samolot, a normalny zapas benzyny mógłby nie wystarczyć dla dokonania bezpośredniego przelotu Warszawa — Moskwa, liczba pasażerów jakich za- brał samolot została zmniejszona. Dwóch przedstawicieli „Air France” wyleciało z Warszawy do Moskwy kole- jowo.

Na zdzieciach przewyższych samolot „Clemence Isaur” i goście francuscy na lotnisku

# Końskie podkowy niszczą nasze drogi

### Czekamy na akcję Ligi drogowej

Ne tak dawno zbudowano nową- szosę asfaltową z Warszawy do Radomia, a już dzisiaj jest zniszczo- na. Nie tak dawno położono klinkier w powiecie sochaczewskim, a już — przejechał po nim nie można. W wielu innych powiatach na wiele- nych drogach obserwowamy to samo. Wielkim wyściskiem finanso- wym społeczeństwa z funduszy publicznych buduje się drogi, aby przyspieszyć dzieło motoryzacji kraju, a już w rok później trzeba drogi remontować, bądź zmieniać wogóle nawierzchnie, jako nie na- danca się do ruchu mieszanezo.

# Czytajcie KINO

Owens opuszcza Europę



W wy- daniu KINO jest jeszcze wiele wa- gnie- go do przeczytania. Na zlecenie Owens wie- dnie- go stacji w Londynie do pociągu, który o- wieździe do Southampton.

